Nro 298.

KURJER POLSKI

Wszystko dla wszystkich.

WARSZAWA

Piątek dnia 8 Października r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 4.

Wiadomosci Krajowe

Nadeszła tu wiadomość, że w Wrocławiu przyszło do krwawych rozruchów.

Do Krakowa przywieziono pomnik mający być wystawiony Włodzimierzowi Potockiemu. Jest to dzieło Thorwaldsena.

Mylna jest wiadomość, ogłoszona przez pisma, jakoby P. Słotwiński z Krakowa wezwany został na prefekta bibljoteki Ossolińskich do Lwowa. Przeciwnie wiemy o podobném wezwaniu innego uczonego, w Warszawie mieszkającego.

Słychać, że ulubiony artysta teatru naro. P. Nowakowski oddala się z Warszawy do Krakowa, gdzie rząd usilnie stara się o wzniesienie sceny ojczystéj.

W tych czasach wyszło dziełko oryginalne pod tytułem: Wzniesienia duszy do Boga. Kosztuje złoty jeden, groszy 15; można go dostać we wszystkich xięgarniach i składach muz., tudzież w Sklepie Ubogich.

Doktor Rodecki, lubo w tymże domu co i dawniéj to jest Wo Bentkowskiego na Nowym Swiecie Nro 1254 i teraz pozostanie; lecz mieszkanie odmienił; tak że wchodząc w dziedziniec nie na *lewo*, lecz na *prawo* w drugie drzwi, na piérwsze piętro interessowanym udać się potrzeba.

W przyszłą Sobotę professor Kaczyński rozpocznie w szkole przygotowawczéj do instytutu politechnicznego, kurs rysunku jeometrycznego; który obejmować będzie naukę robienia i czytania rysunków konstrukcyjnych. Nauka ta, mogąca wpływać na udoskonalenie rzemiosł w naszym kraju, wykładana będzie, dla powszechnéj dogodności, co Sobota od 5 do 7 wieczorem.

Dyrektor szkoły przygotowawczéj Instytutu politechnicznego. — Gdy już termin wpisu, w szkole przygotowawczéj do instytutu politechnicznego, kilkakrotnie przedłużony, minął; gdy wszystkie kursa rozpoczęte zostały; gdy nakoniec już teraz liczbą stałych uczniów znacznie większą jest względnie do lokalu instytutu; przeto ogłaszam niniejszém, iż w tym roku nikt już z nowych na stałego ucznia zapisany być nie może. — W Warszawie d. 5 października 1830 roku. *Garbiński.*

Przyjechali do Warszawy. — Augustynowicz Michał ob. z Jedwabnego 2689 Bednarska; Pawłowski Franciszek biskup 368 Krak. przed.; Tarnowski Władysław hr. 388 Krak. przed.; Zalewski Józef 625 Kozia; Sołtyk Roman hr. 405 Krak. przed.; Cieszkowski Paweł poseł 603 Bielańska; Siegiel Antoni tamże; Lewiński Tadeusz z Knyszyna 1290 Nowy Swiat; Chmielewski Stefan 584 Długa; Kwiatkowski Maciéj 603 Bielańska; Okołowicz Ignacy tamże; Radzimiński Wincenty 584 Długa; Dąbrowski Kacper 408 Krak. przed.; Przechadzki Hipolit 625 Kozia.

Dziś zrana ciepła stopni 4. — Wczoraj w połud. 10.

TEATR NARODOWY. Dziś: JP. Brengeri da koncert wokalny. Rozpocznie widowisko kom. Grymasy młodéj Żony.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś: Ton modny pod schodami. Kto wie na co się to przyda.

Wiadomosci Zagraniczne.

Grassująca po większéj części w ostatnich czasach w Azji epidemiczna choroba, *Cholera morbus*, w zeszłym i bieżącym roku, zjawiła się z całą siłą w niektórych prowincjach państwa Rossyjskiego. Wszelkie dzieła traktujące dotąd o téj chorobie w zastósowaniu okazują się być niedostatecznemi, a stopniowe jéj szerzenie się, grozi całéj Europie okropnemi skutkami. Rząd rossyjski mając na względzie dobro powszechne,

wzywa wszystkich lekarzy w Rossji, w Niemczech, Węgrzech, Angłji, Szwecji, Danji i Włoszech do ścisłego wybadania i opisania téj epidemicznéj cholery. W takowém dziele należy: 1) Jasno i szczegółowie wyłożyć własności choroby; 2) Wskazać przyczyny z jakich powstaje; 3) Jak się rozchodzi; 4) Doświadczeniami pewnemi i ścisłemi czy się udziela sposobem innych zaraźliwych chorób, lub nie. 5) Jakie zatém powinny być środki ochrony i ostrożności. 6) Jakie są sposoby pewnego leczenia. Dzieła te mogą być pisane po rossyjsku, łacinie, niemiecku, angielsku i włosku i mają być przesłane do rady lekarskiéj w Petersburgu przed dniem 1 (13) września 1831 roku. Za najlepsze i zupełnie odpowiadające potrzebie dzieło rząd rossyjski przeznacza 25,000 rub. ass. nagrody.

N. Pan postanowił, aby pod przewodnictwem ministra spraw wewn. Zakrzewskiego ustanowiona była kommissja centralna ku zatamowaniu choroby *Cholera morbus*. Kommissja ta uda się najprzód do Saratowa a potém będzie się według potrzeby przenosić. Przez czas nieobecności ministra spraw wew. zastępować go będzie tajny radca Engel.

Ukazem z d. 10 sierp. wzbroniono duchowieństwu rzymsko-katolickiemu nawracania na swoję wiarę ludzi grecko-rossyjskiego wyznania. Wykraczający przeciw temu zakazowi plebani, usunieni zostaną od plebanji a zwierzchnicy klasztorów i członkowie konsystorzów utracą swoje urzędy na zawsze. Duchowni którzy już raz uległszy karze na nowo przewinią, zostaną oddani pod sąd na mocy najwyższego ukazu 22 kwietnia 1794.

Nabor rekrutów w gubernjach Astrachańskiéj, Saratowskiéj, Orenburgskiéj, w części ziemi wojska dońskiego i prowincji Kaukaskiéj, odłożonym został do czasu zupełnego ustania epidemji *Cholera morbus*.

Przy kilku głównych placach w Monachjum wzmocniono warty.

Dnia 23 września była w Dreznie musztra blisko 6000 razem zgromadzonéj gwardji municypalnéj.

Pospólstwo bruxelskie rozbroiło tylko tych obywateli z gwardji, na których miało porozumienie, że nie będą bronili miasta. Tym sposobem uzbroiło się 3000 nowych ochotników.

Zdaje się, że część Belgijczyków, a do nich należy Potter, który ma się znajdować w Bruxelli, bo nawet wojsko miało rozkaz schwytania go, ma zamiar nie tak administracyjnego oddzielenia się od Hollendrów, jak raczéj ogłoszenia niepodległości całego Belgjum.

Oprócz kilkunastu tysięcy wojska w twierdzach, mają Niderlandy do 20,000 żołnierzy, których rząd użyć może na przytłumienie rozruchów.

Libri Bagnano, rodem Włoch, który wydawał w Bruxelli dziennik i piérwszy stał się przedmiotem zemsty pospólstwa, znajduje się teraz w Hadze i znowa ogłasza dziennik pod tytułem: *La ville rebelle*.

Gubernator wojenny Bruxelli, jenerał Villars, miał zginąć dnia 23 września.

Dowódzca gwardji obywatelskiéj w Leodjum P. Berlaimont chciał wywrócić rząd miejski i zaprowadzić rząd tymczasowy, ale prezes rządu miejskiego zwołał kilkudziesiąt obywateli, którzy postanowili, że zmiana taka jest niepotrzebna.

Dnia 21 września przytrzymano w Antwerpji dwa wozy z ołowiem, który chciano sprowadzić do Bruxelli na lanie kul. Między Löwen i Leodjum przytrzymano wóz z bronią, także przeznaczony do Bruxelli.

Dowódzca Leodyjczyków przybyłych do Bruxelli, P. Rogier, miał zginąć.

Do S. Trond przywieziono z Löwen i Tirlemont wielu rannych. Włościanie, którzy ich przywieźli, powiadali, że wojsko o milę od Löwen w lasku przez włościan, oraz mieszkańców miast Loewen i Tirlemont zostało rozproszone. Tysiąc żołnierzy miało albo zginąć, albo odnieść rany. Potwierdzali to sami ranni; po ich przybyciu do S. Trond uderzono w bębny i cała załoga wyruszyła.

Wojsko miało się cofnąć z Bruxelli aż do Mechlen.

W Gandawie miano aresztować P. Vleminckt, jednego z deputowanych, wysłanych z Bruxelli do Hagi.

Z Antwerpji donoszą, że wojsko uderzyło na Löwen z dwóch stron, ale nie mogło opanować miasta.

W Delft założono szpital dla rannych żołnierzy.

W Greni̇ndze zawaliło się sklepienie kościoła akademickiego, przez co 9 ludzi śmiertelnie zostało pokaleczonych.

Do Mastricht powieziono 18 wozów z rannemi.

Historja ostatnich wypadków w Kassel jest następująca: Dnia 12 września powrócił xiąże elektor z wód zagranicznych. W tym samym czasie puszczono w obieg petycję o nadanie xięztwu rządu reprezentacyjnego, jako najwłaściwszego do uwiadomiania xięcia o potrzebach kraju; d. 14 było już na niéj kilka tysięcy podpisów obywateli. Z tą petycją udało się dnia 14 zrana kilkaset ludzi na ratusz, i zażądało od burmistrza, ażeby cały magistrat zawiózł xięciu do Wilhelmshöhe żądanie ludu. Tymczasem ogłoszone było podziękowanie ze strony xięcia za gorliwość, z jaką mieszkańcy starali się utrzymać spokojność miasta; czytano to podziękowanie, ale nie zmieniono raz powziętego zamiaru. Po południu pojechała do Wilhelmshöhe deputacja rady miejskiéj w trzech powozach. Xiąże elektor nie przyjął jéj, wymawiając się utrudzeniem z podróży; zapewniono ją jednak, że nazajutrz zrana da jéj posłuchanie w zamku kasselskim. Deputacja powróciła na główny plac, gdzie obywatele stali uzbrojeni i zdała sprawę o swojém poselstwie. Uzbrojeni mieszkańcy postanowili, zgromadzić się nazajutrz rano przed zamkiem xięcia elektora. Tegoż samego wieczora pojechała deputacja do ministrów z oświadczeniem, że nie ręczy za utrzymanie spokojności, jeśli nazajutrz życzenia ludu nie będą wysłuchane. Ministrowie przyrzekli wystawić xięciu prawdziwy stan rzeczy. Całą noc przepędzili obywatele w trwodze. Dnia 15 zgromadzali się ze wszystkich stron mieszkańcy na plac Fryderyka przed zamek. Hr. Hessenstein przywiózł z Wilhelmshöhe wiadomość, że xiąże na wszystko się zgadza. Deputacja przybyła do pałacu o godz. 9; następca tronu elektoralnego przechodził się po placu, rozmawiał, zapewniał, uspokajał. Tłumy przecisnęły się aż do krat przedpałacowych i zajęły wszystkie wnijścia. O godzinie 9½, kiedy już pełno było ludzi na placu, przyjechał sam Xże elektor w towarzystwie adjutanta. Obywatele otoczyli w milczeniu powóz. Xiąże następca uściskał wysiadającego z powozu ojca i wszedł z nim do pokojów, gdzie już ministrowie byli zgromadzeni. Znak białą chustką, umówiony był jako pomyślna odpowiedź, a przeciwnego wypadku znakiem, miały być czarne rękawiczki. Po kwadransie było posłuchanie deputacji i wkrótce potém ujrzano w oknach białe chustki. Lud wyraził swą radość przez okrzyki. Xiąże pokazał się na balkonie i kłaniał się ciągle. Prokurator Hahn, który petycję ułożył, uściskany był od tysięcy ludzi.

Wieczorem oświecono domy, zamiast patrolów z wojska, patrolowali obywatele. Powiadają, że tyle jest do zrobienia ulepszeń w rządzie, iż nie można wiedzieć, od czego zacząć. Idzie tu oto, ażeby nie osoby, ale prawa rządziły.

W ostatnich czasach ulepszono do tego stopnia wynalazek telegrafów, tak pod względem taniości, jak dokładności onego doniesień, iż nawet prywatne osoby za 30 fr. odbiérać mogą w kilku minutach depesze o kilku wierszach z odległości stu mil francuzkich.

Dej algierski odesłał z Neapolu do Tunis 12 kobiét i kilku męczyzn ze swego dworu; miał on pisać do Algiéru, ażeby mu przysłano pieniędzy, albo wyznaczono pensję emerytalną, gdyż boi się, ażeby mu nie zabrakło pieniędzy. Okoliczność ta przypomina Paszę Janiny, który także zawsze udawał ubogiego.

Piszą z Algiéru o odjeździe jenerała Bourmont: "Marszałek popłynął d. 3 września wieczorem na zużytym brygu handlowym. Gdy od brzegów odbijał, niebo było bardzo zachmurzone, i często stało jak gdyby w ogniu od błyskawic. W blasku onych dostrzegaliśmy

często białą banderę brygu, który niósł po za morza tego nowego Marjusza. Tak nagła zmiana losu musiała wzruszyć najnieczulsze stworzenie. Ten, który nieco piérwéj wojsku przywodził, który tyle miał władzy, którego tylu się bało, nie miał oprócz dwóch synów, żadnego towarzysza. Wsiadł na statek, kiedy chmury burzą groziły, w obec mnóstwa milczącego ludu, w tém właśnie miejscu, z którego wchodził do Algiéru na czele wojska, szanowany, okryty sławą.,,

Według listów z Bononji, w krajach papiezkich i legacjach wznowili węglarze swoje potajemne schadzki.

Słychać, że bankier i teraźniejszy minister stanu Lafitte, w miejscu barona Louis zostanie francuzkim ministrem skarbu.

Niejaki Berru, stary szlachcic francuzki, zastrzelił w Cuille Adjunkta Mera właśnie wtenczas, gdy ten zatknąć chciał na ratuszu chorągiew trójkolorową.

W Paryżu spodziewają się z Algieru 14 lwów i lwic z menażerji byłego Deja.

Donoszą z Katalonji, że w Tarragonie zaszły rozruchy, które jednak zostały uśmierzone. Kupcy Madrytcy kazali sprzedawać papiery swoje za jakąbądź cenę.

Tymczasowy prefekt departamentu Sekwany dawał d. 23 września w Paryżu obiad dla członków deputacji radykalistów angielskich, z powinszowaniem do Paryza przybyłéj.

Dnia 20 września widziano w Paryżu na przedmieściu Germain około 200 młodych ludzi z chorągwią na czele i z bębnami; mówili oni, że idą ku granicom hiszpańskim pomagać sprawie Konstytucjonistów. Wielu zgłaszało się do pułkownika hiszpańskiego Baiges, który przez Paryż spiesznie ku Hiszpanji przejeżdżał, ofiarując mu swoje usługi. Pułkownik nie chciał żadnego wziąść z sobą: "Będziemy się mogli widzieć w Katalonji.,, rzekł im.

W Paryżu rozeszła się pogłoska, że jenerał Mina wtargnął do Hiszpanji, został schwytany i rozstrzelany.

Mieszkańcy miasta Metz niedawno osłupieli z zadziwienia, spostrzegłszy wkraczających w swoje mury 500 ochotników paryzkich. Mieli oni ogromną chorągiew z kogutem na wierzchołku i z napisem: „Dzieci paryzkie, lipiec 27, 28 i 29.,,

Przed samym odjazdem do Lille znajdował się Paul Potter na uczcie, którą dawano jenerałowi Lafayette w winnicach burgundskich. Wniósł on toast: „Niech żyje waleczna gwardja Paryża. W razie wmięszania się obcego mocarstwa rachujemy na nią!,, Ciche tylko milczenie było odpowiedzią.

Pewien Anglik, imieniem Galloe przybył do Francji, dla wzięcia na swoję opiekę dwoje sierot, których ojcowie polegli w dniach lipca b. r. Uczyniwszy wybór w tym względzie, ma zamiar powrócić do swojéj ojczyzny.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO

przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.

(1117) Jest do sprzedania 160 centnarów ołowiu czyszczonego wyszmelcowanego w hucie dóbr Bolesławia o milę od miasta obwodowego Olkusza przy trakcie pocztowym do Częstochowy, życzący takowego nabyć, zgłosi się po dalszą wiadomość do Bióra Infor.

(1019) Przy ulicy Smolnéj pod Nr. 1286 jest cały dom murowany razem lub częściami na jaką fabrykę do wynajęcia od S. Mich. r. b. któren także wydzierżawianym być może, ma on Zdrój, Stajnię, Wozownię i Piwnice; dalszą wiadomość w Bió. Infor.

(1101) Ktoby miał do zbycia pretensje do Rządu czyli Dowody Kom. Cent. Likw. zechce się zgłosić do Bióra Infor.

(1128) Metr Muzyki na Pantaljonie, od lat kilkunastu poświęcający się temu talentowi, życzy sobie i teraz przyjąć podobny obowiązek i chcący o nim powiąść wiadomość, niech się zgłosi do Bióra Infor.

(1120) Karykel kryty w dobrym stanie, oraz koń z ubiorem jest do sprzedania, dalsza wiadomość w Biórze Infr.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616